

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY TEL NIK

Rok VII Nr 309 (2289)

Łódź środa 28 listopada 1951 r

Ludzie pracy całej Polski piętnują podżegaczy wojennych

WARSZAWA. — Górnicy, hutnicy, włóknarze, robotnicy portowi — załogi różnych zakładów pracy ostro piętnują na masówkach nowe machinacje podżegaczy wojennych. Szczególne oburzenie wywołują obrady sesji agresywnego paktu atlantyckiego w Rzymie, poświęcone zbrojeniom oraz remilitaryzacji Niemiec zachodnich — jak również związana z tym wizyta Adenauera w Paryżu.

Później zmanifestowali swój gniew wywołany prowokacjami podżegaczy wojennych górnicy kopalni okręgu wałbrzyskiego i katowickiego.

„Precz z podżegaczami wojennymi! „Hańba inspiratorom remilitaryzacji Niemiec zachodnich! — raz po raz wznosiła takie okrzyki zgromadzona na wielkim wiecu za łoga kopalni „Victoria“.

Równie głębokim oburzeniem przejęte były słowa górników na masówce załogi kopalni „Katowice“.

„Obłuda i fałsz aż bije z podstępnych pseudo-pokojowych chwytów dyplomacji amerykańskiej w ONZ — oświadczył rebasec ścianowy Alojzy Przybyła. — Odkrywają oni swe prawdziwe oblicze w Rzymie, gdzie paktują nad remilitaryzacją Niemiec zachodnich. Toteż frazesy sługusów imperialistycznych nie uspią czujności narodów.

Potężna fala protestu i oburzenia przeciwko podżegaczom wojennym ogarnęła również łódzkie zakłady pracy.

„Imperialiści amerykańscy, dla których wzorem jest Hitler — oświadczył na wiecu załogi ZPW im. Waryńskiego przewodnik pracy Pijanowski — knują w Rzymie plany ujarznienia wolnych narodów. Ludzie pracy całego świata po krzyżują ich zbrodnicze plany. Władzom z całą postępową ludzką pragnącą pokój — zwyciężymy.“

Nowa Warszawa



Późna Jesienią wcale nie wstrzymała tempa budowy naszej stolicy. Z każdym dniem rośnie coraz wyżej nowe budowlę. Szybkość tego wzrostu najbardziej bodaj rzuci się w oczy w Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkańców. Na zdjęciu: fragment nowych domów na MDM od rogu ulicy Litewskiej w kierunku Placu Unii Lubelskiej. CAF — fot. Nowostelski

Dwa projekty rezolucji w sprawie krajów gospodarczo zacofanych zgłosił delegat Polski dr Suchy

PARYŻ. — W toku dyskusji w Komisji Ekonomicznej i finansowej Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie rozwoju krajów gospodarczo zacofanych wygłosił przemówienie delegat Polski dr Juliusz Katz-Suchy.

W imieniu delegacji polskiej dr Suchy wniósł dwa projekty rezolucji w sprawie rozwoju gospodarczego krajów zacofanych.

Pierwsza rezolucja, poświęcona sprawie reformy rolnej w krajach gospodarczo zacofanych domaga się m. in. powzięcia praktycznych środków w celu przeprowadzenia reformy rolnej, która by zabezpieczała interesy chłopów bezrolnych oraz mało i średniorolnych. Udzielenia chłopstwu pracującym kredytów na dogodnych warunkach; Zwrotu ludności tubylczej gruntów przywłaszczonych przez obce monopole.

Druga rezolucja polska zaleca zbadanie możliwości zawarcia długoterminowych umów handlowych na mocy których

23 dni przed terminem ruszył wielki piec w hucie „Szczecin“

SZCZECIN. — Załoga huty „Szczecin“ która w Czynie Październikowym wytopiła 330 ton surówki ponad plan, znowu przeżyła radosny dzień. Robotnicy bytomskiego przedsiębiorstwa budowy zakładów przemysłu ciężkiego, realizując swoje zobowiązania, oddali hutnikom na 23 dni przed terminem wielki piec po kapitalnym remoncie.

Zespół ślusarzy, monterów, spawaczy, murarzy PBZPC w niezwykle krótkim czasie — mniej niż w trzy miesiące wykonał pracę, która jak zgodnie stwierdzają fachowcy trwała by co najmniej dwa lata za czasów kapitalistycznej Polski.

Protest Albanii do ONZ przeciwko prowokacyjnej działalności rządu jugosłowiańskiego

TIRANA. — Wiceminister spraw zagranicznych Albanii — M. Priŕti wystosował do

Niezłomną wolę utrzymania pokoju i przyjaźni między narodami manifestuje naród radziecki na III Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju

MOSKWA. — W Moskwie, w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych rozpoczęła się 27 bm. III Wszechzwiązkowa Konferencja Obróńców Pokoju.

Naród radziecki przysłał na konferencję ponad 1.000 delegatów reprezentujących wszystkie republiki i obwody Związku Radzieckiego.

W prezydium konferencji zasiadli prezes Akademii Nauk ZSRR — Niesmiejanow, przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Tichonow, pisarze — Erenburg, Fiedin i Szołochow, wybitni stachanowcy — Rosyjski i Muztukowa, bohater pracy socjalistycznej, kolchoźnica — Malinina i inni. Do prezydium wy-

brano również przybyłych na konferencję członków delegacji Światowej Rady Pokoju.

Wśród ogromnego entuzjazu zgromadzeni delegaci wybrali do honorowego prezydium konferencji Biuro Polityczne KC WKP(b) z wodzem całej postępowej ludzkości, wielkim chorążym pokoju — Stalinem na czele.

III Wszechzwiązkową Konferencję Obróńców Pokoju zagał członek Akademii Nauk ZSRR — Borys Grekow. Zebrał się tutaj — powiedział on — ażeby raz jeszcze zmanifestować niezłomną wolę narodu radzieckiego utrzymania pokoju i przyjaźni między narodami aby zdemaskować plany imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Referat o wynikach akcji zbierania podpisów w ZSRR pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami oraz o kolejnych zadaniach walki o pokój wygłosił następnie przewodniczący Radzieckiego Kom-

Poprawki ZSRR do projektu rezolucji trzech mocarstw zmierzają do zapewnienia faktycznej redukcji zbrojeń i trwałego pokoju

PARYŻ. — W Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczy się w dalszym ciągu dyskusja nad propozycjami trzech mocarstw zachodnich, nazwanymi przez ich autorów „regulowaniem, ograniczeniem i zrównoważoną redukcją wszystkich sił zbrojnych i wszystkich zbrojeń“.

Jak wiadomo, w swym przemówieniu na temat tych propozycji przewodniczący delegacji radzieckiej, minister A. Wyszyński, zdemaskował na posiedzeniu komisji w dniu 24 bm. legendę, że propozycje te rzekomo uwzględniają stano-

wisko Związku Radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń i że mogą one rzekomo stanowić podstawę dla porozumienia w tej dziedzinie.

Po szczegółowym zanalizowaniu propozycji trzech mocarstw oraz argumentacji delegatów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, minister Wyszyński wyraził, że projekt ten nie może w swej obecnej postaci służyć celom, jakie głosi, ponieważ nie przewiduje ani zakazu broni atomowej, ani ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Dążąc do zapewnienia wykonania tych zadań, delegacja radziecka wysunęła szereg istotnych poprawek do projektu rezolucji trzech mocarstw.

Przed wszystkim delegacja ZSRR zaproponowała, ażeby wstąpić do projektu rezolucji trzech mocarstw, w którym sformułowane są zasadnicze cele tej rezolucji, stwierdzała (Dalszy ciąg na str. 2)

Depesza PKOP do III Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju

Do Prezydium III Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju

Moskwa

W imieniu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, w imieniu całego pokój milującego narodu polskiego, przesyłam Wam i wszystkim radzieckim bojownikom o pokój braterskie pozdrowienia oraz najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad III Wszechzwią-

kowej Konferencji Obróńców Pokoju.

Niezłomna postawa narodów radzieckich, umacniająca pod kierownictwem sławnej partii Lenina-Stalina potęgę Związku Radzieckiego, przodującej siły w walce o pokój światowy, wielkiego przyjaciela Polski Ludowej i gwaranta jej niepodległości napawa naród polski niezachwianą pewnością, że siły pokoju i postępu zwyciężą. Ta pewność pomnaża siły narodu polskiego w jego twórczej i pokojowej pracy nad budową szczęśliwej przyszłości.

Niech żyje i rozwija się potężny światowy ruch obrońców pokoju! Niech żyje chorążym pokoju światowego — wielki Stalin!

Przewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju (—) Prof. Jan Dembowski

Deklaracja rządu Węgier o brutalnej ingerencji USA w wewnętrzne sprawy kraju

BUDAPESZT (PAP). — Węgierska Agencja Telegraficzna ogłosiła oświadczenie rządu Węgierskiej Republiki Ludowej, które m. in. stwierdza:

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej uważa, że ma prawo i obowiązek zwrócić uwagę opinii publicznej całego świata na fakt, że rząd Stanów Zjednoczonych wbrew zasadom Karty Narodów Zjednoczonych, ignorując obowiązujące porozumienia międzynarodowe, narusza brutalnie prawa, niezależność i suwerenność państwową Węgierskiej Republiki Ludowej, wtrącając się nieustannie w wewnętrzne sprawy Węgier oraz usiłując przeszkodzić jej rozwojowi go-

spodarczemu, podważyć i obalić jej demokratyczny ustroj państwowi i społeczny, zagrażając tym samym pokojowi oraz bezpieczeństwu Węgierskiej Republiki Ludowej i narodu węgierskiego.

1) Jest rzeczą dowiedzioną, na podstawie dokumentów, że w każdym wypadku gdy faszystowskie i profaszystowskie elementy reakcyjne na Węgrzech organizowały spiski w celu obalenia istniejącego demokratycznego ustroju, to w spiskach tych agencji rządu Stanów Zjednoczonych, a nawet liczni dyplomaci i inni przedstawiciele USA, zajmujący oficjalne stanowiska, nie tylko brali czynny udział, lecz również odgrywali rolę inicjatorów i kierowników.

2) W toku demaskowania tych spisków, jak również w wielu innych wypadkach stwierdzono, że oficjalnie czynnikami Stanów Zjednoczonych organizowały i finansowały całą sieć szpiegowską i dywersyjną na Węgrzech.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Komunikat Agencji CTK

PRAGA. — Agencja prasowa CTK ogłosiła następujący komunikat:

„Na wniosek prezesa rady ministrów prezydent republiki czechosłowackiej pozbawił Rudolfa Slansky'ego na podstawie paragrafu 74 konstytucji, członkostwa w rządzie oraz funkcji wicepremiera rządu. Jednocześnie Rudolf Slansky zrezygnował z mandatu w zgromadzeniu narodowym.

Ponieważ w toku śledztwa, prowadzonego w sprawie antypaństwowej działalności grup spiskowych, wyszły ostatnio na jaw nieznanne dotychczas szczegóły, świadczące o uprzedzeniu przez Rudolfa Slansky'ego aktywnej, wrogiej wobec państwa działalności, został on osadzony w areszcie śledczym.“

Brzeziny wciąż na pierwszym miejscu w wykonaniu planu skupu zboża

Po zwolnieniu od miarek i odsypów powiatów brzezińskiego i piotrkowskiego, które przekroczyły 90 proc. rocznego planu skupu

zboża, w pozostałych powiatach sytuacja nadal się poprawia.

Notowania dla poszczególnych powiatów wskazują na stały wzrost wykonania planu i przedstawiają się na dzień 25 bm. następująco:

Brzeziny	91,3
Piotrków	90,3
Rawa Maz.	86,4
Łódź	85,6
Skierzwice	85,1
Radomsko	82,6
Wieluń	80,6
Sieradz	78,6
Lask	74,4
Kutno	74,2
Łowicz	74,2
Łęczycza	73,7

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 27 bm. na audiencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Islandii pana Bjarni Asgeirssona, który złożył Prezydentowi R.P. listy uwierzytelniające.

Już 50 powiatów uzyskało zwolnienie z odsypów i miarek

WARSZAWA. W dniu 26 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża osiągnęli chłopi z województw: szczecińskiego, koszalińskiego i wrocławskiego.

Dwa dalsze powiaty przekroczyły granice 90 proc. roczne-

go planu skupu zboża i zostały zwolnione z odsypów i miarek. Są to powiaty: Brzesko i Dąbrowa w woj. krakowskim. Ogółem liczba powiatów, które zwolnione zostały z odsypów i miarek wynosi obecnie 50.

Droga do usunięcia niedociągnięć w Gminnych Spółdzielniach

W woj. łódzkim od 10 do 25 bm. odbyło się ponad 1000 gromadzkich zebrań członków Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. W niedzielę, 25 listopada, dalsze 500 gromad oceniło roczną działalność swych spółdzielczych placówek handlowych oraz wybrało przedstawicieli na zebrania gminne.

W zebraniach gromadzkich liczny udział biorą również kobiety. N.p. na zebraniu w Łyszc kowicach (pow. łowicki) kobiety stanowiły 60 proc. obecnych, 12 spośród nich wybrano jako delegatów na walne zgromadzenie GS. W czterech gromadach gminy: Główno na o- gólną ilość 11 delegatów zostało wybranych 5 kobiet.

Szeroko zakrojona akcja uświadamiająca w związku ze świadczeniami wsi na rzecz państwa rozbudziła w masach chłopskich pęd do interesowania się sprawami naszej narodowej gospodarki i polityki.

Fakt ten powoduje, że zebrania gromadzkie cieszą się wielką frekwencją, że w dyskusjach zabiera głos coraz więcej chłopów, że przeważa najczęściej zdrowy chłopski rozsądek, że krytyka nabiera form twórczych, że troska o praworządność, o wymierzenie skądinąd z terenu wsi staje się coraz bardziej powszech- na.

W gr. Długokąty (pow. skier niewicki) kuciacy próbowali wcisnąć się w poczet delegatów na walne zebranie GS, dzięki jednak czujności biedniaków został zdemaskowany. W gr. Dubidze (pow. radomskiego) członkowie skrytykowali niesumienne prace kierownika zlewni mleka, a w Kłomnicach ostro wystąpili przeciwko pracownikom miejscowej piekarni, którzy systematycznie wypiekają chleb i bułki o złej jakości.

W olbrzymiej większości gromad mało i średniorolni chłopci, a w szczególności członkowie GS, zdają sobie sprawę, że placówki spółdzielcze w ramach ogólnonarodowego planu gospodarczego mają przed sobą wielkie i ważne zadania w zakresie skupu nadwyżek produktów rolnych oraz zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe.

Od tego, jakich przedstawicieli wybrały gromady na zebrania gminne, zależy będą w dużym stopniu możliwości przezwyciężenia niedociągnięć w GS oraz usprawnienie ich pracy.

(c. m.)

Gwarancją zwycięstwa sił pokoju jest niezłomna potęga ZSRR

Przemówienie Ostapa Dłuskiego na zebraniu sprawozdawczym w Warszawie

WARSZAWA— Na zebraniu sprawozdawczym z wień- skiej sesji Światowej Rady Pokoju, które odbyło się w Warszawie 26 bm., członek Światowej Rady Pokoju i członek prezydium PKOP Ostap Dłuski wygłosił obszerny referat o przebiegu obrad sesji wieńskiej na tle sytuacji międzynarodowej.

Mówca przedstawił przewagę sił obozu pokoju nad siłami wojny i nakreślił perspektywy rozwoju walki o pokój na świecie.

Polityka pokoju — powiedział wówczas — jest nieodłączną częścią polityki państwa socjalizmu i państw demokracji ludowej na drodze do socjalizmu. Wojna związana jest z kapitalizmem, z istnieniem klas pasożytniczych, klas wyzyskiwaczy, które w wojnie widzą narzędzie ujarz- mienia i wyzysku obcych lud- dów, rozszerzenia rynków zby- tu, zdobywania surowców.

Wobec jasnej, konsekwent- nej polityki pokoju, prowadzo- nej przez ZSRR, wobec prze- konującej siły propozycji kra- ju socjalizmu w dziedzinie roz- brojenia i zakazu bomby ato- mowej, podlegające wojenni zdają sobie jednak sprawę, że coraz trudniej jest nadal oszu- kiwać ludzi dotąd oszukiwa- nych „widmem” szyszkującej się rzekomo agresji ze strony państw pokoju. By prowadzić wojnę, trzeba bowiem mieć za sobą narody, a nie tylko Ade- nauerów, Schumanów i Mo- chów.

Uznali więc ci panowie za stosowne rozszerzyć arsenal swych środków propagand- sycznych i zainscenizowali ko- medię „ofensywy pokojowej” na toczącą się obecnie sesji ONZ w Paryżu. Ale jednocześnie z tą „ofensywą pokojową” — organizują widowisko spo- tkania w tymże Paryżu z Ade- nauerem, na krótko przed po- siedzeniem tzw. rady atlanty- ckiej.

Już ten sam fakt obnaża do- cna zakłamanie i fałsz tru- manowskiej tandetnej zresztą farsy „rozbrojeniowej”, roz- granej na sesji ONZ.

Mówiąc dalej o dwóch ognis- kach agresji, jakie imperia- lizm amerykański tworzy, od- budowując militarystkę japoń- ski i niemiecki, Ostap Dłuski wskazuje:

„Jesteśmy świadkami jednej w swoim rodzaju zbrodni: usi- łowania odbudowy tej ciem- nej, złowieszczej mocy, przeci- w której w latach ostatniej wojny powstała cała ludzkość, odbudowy hitlerowskiej, wehr- machtu pod wodzą hitlerow- skich generałów, zbrodniarzy

wojennych, katów skazanych przez narody na szubienicę, morderców 6 milionów Pola- ków, opryszków Majdanka, Treblinki, Oświęcimia, dziecio- bójców, ludobójców.

Jakże się dziwić, że w ame- rykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech jeden z byłych oficerów hitlerowskich — pi- sał o tym dziennikarz francu- ski — dał wyraz takiemu swe- mu „uczuciu”: W przyszłej wojnie wyróżniemy wszyst- kich Polaków i Czechów.”

W świetle planów imperializ- mu w stosunku do Niemiec tym jaśniejsza, zrozumiała sta- je się dla każdego Polaka poli- tyka naszego rządu, polityka przyjaźni i współpracy z NRD, tym jaśniejsze stają się sło- wa Wielkiego Stalina, że pow- stanie NRD jest punktem zwrotnym w dziejach Europy, że istnienie Niemiec zjednoczo- nych, pokojowych i demokra- tycznych obok istnienia ZSRR tworzy gwarancję pokoju w Europie.

Reasumując analizę sił obo- zu pokoju i obozu wojny mów- ca stwierdza:

„Najbardziej obiektywna oc- ena sił pokoju i wojny musi doprowadzić do wniosku, że siły pokoju są znacznie potęż- niejsze”.

Potężny oboz pokoju od Ła- by do Oceanu Spokojnego złą- czony jest jedną wolą, jednym dążeniem ku lepszemu życiu, przywiązaniem do wielkiego wodza postępowej ludzkości, o którym narody całego świata mówią, że jest wodzem zwy- cięstwa.

Gwarancją zwycięstwa sił pokoju jest niezłomna potęga ZSRR dokoła którego skupia- ją się narody od Łaby po

Ocean Spokojny i obrońcy po- koju na całym świecie, ponad połowa ludzkości. Jeśli by jed- nak imperialiści mimo to po- szli na prowokację — każda wojenna prowokacja imperia- lizmu musi zakończyć się śmiercią kapitalizmu.

Ale ta pewność nie zdejmu- je z nas świętego obowiązku uczynienia wszystkiego, by do wojny nie dopuścić. Nie dlate- ło że jesteśmy słabi, że wąpli- my o zwycięstwie ludów na wypadek szaleńczej prowoka- cji ze strony podpalaczy świa- ta — ale dlatego, że chcemy zaoszczędzić ludzkości, nasze- mu narodowi, naszym dzie- ciom, niepotrzebne, zbędne dla dalszego rozwoju ludz- kości krwi przelewu. A nie dopuścić do wojny — a jeśli by trzeba było — zwyciężyć w wojnie — to znaczy być sil- nym, silnym moralnie i poli- tycznie oraz silnym material- nie, gospodarczo.

Realizując Plan 6-letni, wzmacniamy nie tylko siłę na- szego państwa, ale również siłę całego obozu pokoju.

Pod wodzą naszej Partii i tow. Bieruta klasa robotnicza na czele naszego narodu, w so- juszu i współpracy braterskiej z chłopstwem, przewy- cięży wszystkie trudności, a przeciw wrogom ludu, zdray- com i szpiegom, ujawnionym w ostatnich procesach i kryja- cym się jeszcze w zakamarkach i kryjówkach zbrodni, podniesie mocarną dłoń klasy robotniczej i zastosuje prawa Polski Ludowej.

Zadne trudności nie zasło- nią tego oczywistego faktu, że te domy i fabryki i nowe mia- sta i nowe osiedla i spółdziel- nie i POM-y i szkoły i uniwer- sytety, ogrody i parki kultury, szpitale i sanatoria — że to wszystko budujemy dla do- bra ludu polskiego, dla jego szczęścia, dla szczęścia na- szych dzieci, dla życia bez pa- nów i ciemięzców.

Poprawki ZSRR

do projektu rezolucji trzech mocarstw

(Dokończenie ze str. 1)

jasno i wyraźnie, iż ONZ uwa- ża za najważniejsze i najpil- niejsze zadanie — „bezwzględ- ny zakaz produkcji broni ato- mowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu, jak również redukcję innych rodzajów broni i redukcję sił zbrojnych pięciu mocarstw o jedną trzecią w ciągu roku od dnia powzięcia odpowiedniej uchwały przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczo- nych i w stosunku do stanu zbrojeń i sił zbrojnych, które będą istniały w chwili podejm- owania takiej uchwały”.

Delegacja radziecka proponuje w swych poprawkach utworzenie w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowego organu kontro- lnego, którego zadaniem będzie kontrola nad zredukowa- niem wszystkich rodzajów zbro- jeń i sił zbrojnych, jak również kontrola nad wcieleniem w życie zakazu broni atomowej.

Dążąc do tego, aby kontrola międzynarodowa była skuteczna i efektywna, delegacja ZSRR proponuje w swych poprawkach, że by ten międzynarodowy organ kontrolny ogłaszał dane o wszyst- kich siłach zbrojnych, w tym rów- nież o siłach organizacji paramilit- tarnych, a także o wszystkich zbrojeniach, włączając broń ato- mową.

Poprawki radzieckie przewidu- ją, aby ten międzynarodowy or- gan niezwłocznie po zawarciu kon- wencji w sprawie zakazu broni at- omowej, przeprowadził inspek- cję wszystkich przedsiębiorstw w zakresie produkcji i magazynowa- nia broni atomowej w celu spraw- dzenia jak wykonywana jest wspomniana konwencja.

Delegacja radziecka proponuje także, ażeby Zgromadzenie Ogól- ne wezwało wszystkie państwa, należące i nienależące do ONZ, do odbycia w jak najkrótszym czasie, a w każdym razie nie póź- niej niż 1 czerwca 1952 r. Wszech światowej Konferencji i rozpatr- zienia na tej konferencji zagadnie- nia istotnej redukcji sił zbroj- nych i zbrojeń, jak również kon- kretnych środków w sprawie za- kazu broni atomowej i ustanowie- nia międzynarodowej kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu.

Jasne i dokładne propozycje de- legacji radzieckiej postawiły przed stawicielemi krajów bloku anglo- amerykańskiego wobec konieczno- ści niedwuznacznego i wyraźnego ujawnienia swych rzeczywistych zamiarów oraz oświadczenia opinii publicznej bez wybiegów za- czym się wypowiadają: czy chcą rzeczywiście likwidacji obecnego stanu napięcia międzynarodowe- go, czy chcą położenia kresu wy- ślegowi zbrojeń, czy chcą redukcji zbrojeń i zapobieżenia wojnie at- omowej — wówczas nie mają pod- staw, by odrzucać poprawki ra- dzieckie; czy też dążą do innych celów, sprzecznych z zadaniami zapewnienia pokoju i bezpieczeń- stwa narodów — wówczas będą usi- łowali narzucić Zgromadzeniu swój projekt rezolucji.

PARYŻ. Poniedziałkowe posie- dzenie Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego oczekiwane było z dużym zainteresowaniem abowiem przypuszczano, że dele- gacji trzech mocarstw zachodnich zajmą stanowisko wobec popra- wek radzieckich do ich projektu rezolucji.

Jednakże delegat Francji Moch, który przemawiał w imieniu au- torów projektu rezolucji, oświad- czył, że trzy mocarstwa zachod- nie zamierzają ograniczyć się chwilowo jedynie do krótkich wstępnych uwag w związku z przemówieniem ministra Wyszyń- skiego.

W pierwszej części swego prze- mówienia Moch stwierdził, że trzy mocarstwa nie zgadzają się z kry- tyką ich polityki, zawartą w prze- mówieniu szefa delegacji radziec- kiej, jednakże z braku innych argumentów ograniczył się do po- wrotu do normalnych dla pija- gandy amerykańskiej oszczęta- lów na temat rzekomego zagrożenia ze strony ZSRR.

Przechodząc do poprawek, wy- głoszonych 24 bm. przez dele- gację radziecką do projektu rezolu- cji trzech mocarstw, Moch oświad- czył, że poprawki te wymagają „pełnego, obiektywnego i szczer- łowego przestudiowania”, że dele- gacje trzech mocarstw uczynią to i że do końca dyskusji udzie- lią odpowiedzi zarówno na te po- prawki, jak również na każde za- gadnienie poruszone przez szefa delegacji radzieckiej w jego prze- mówieniu. Ale jednocześnie Moch uczynił kilka uwag, które nie po- zostawiają żadnej wątpliwości, że delegacje trzech mocarstw zachod- nych będą usiłowały narzucić ko- misji politycznej swoje propozy- cje, nie mające nic wspólnego z prawdziwym dążeniem do pokoju, z redukcją zbrojeń i zakazem bomby atomowej.

Przemówienia następnych mów- ców — przedstawicieli szeregu małych krajów — wykazały jed- nak, że trzy mocarstwa zachodnie napotykały na poważny opór w realizowaniu swego zamiaru.

Deklaracja rządu Węgier

(Dokończenie ze str. 1)

4) Rząd Stanów Zjednoczonych w uroczystych oświadczeniach i w porozumieniach międzynarodowych zobowiązywał się niejednokrotnie do wydania znajdujących się w Stanach Zjednoczonych i na obszarach okupowanych przez wojska amerykańskie przestępców wojennych, lecz dotychczas nie wykonał tych zobowiązań, je- śli chodzi o kilkuset węgierskich zbrodniarzy wojennych, mimo że rząd węgierski domagał się nie- jednokrotnie ich wydania i przed- stawiał listy ich nazwisk.

5) Rząd Stanów Zjednoczonych, który utrzymuje stosunki dypl- omatyczne z Węgierską Republiką Ludową, popiera jednocześnie dzia- łalność faszystowskich organiza- cji węgierskich.

6) Władze amerykańskie dają wy- raźne instrukcje członkom fasz- ystowskiej emigracji węgierskiej, by wstępował w jej szeregi. Rząd Stanów Zjednoczonych orga- nizuje także węgierskie jednostki faszystowskie w ramach regular- nej armii amerykańskiej.

7) Rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi systematyczną kampanię oszczerstw skierowaną przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej.

8) Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej dąży szczerze do jak naj- większego rozszerzenia swych po- kojowych stosunków gospodar- czych z innymi krajami niezale- żnie od ich ustroju państwowego i przy wzajemnym poszanowaniu interesów gospodarczych. Natomiast rząd Stanów Zjednoczonych wypowiedział zawarty z Węgrami w 1925 r. układ o przyjaźni, han- dlu i prawach konsularnych oraz wywiera coraz większą presję na kraje zachodnio-europejskie, do- magając się ażeby ograniczyły one swe stosunki handlowe z Węgie- rską Republiką Ludową.

9) Rząd Stanów Zjednoczonych narusza brutalnie swe zobowią- zania, dotyczące zwrotu mienia węgierskiego. Przeważająca i naj-

bardziej wartościowa część wywie- zionego przez faszystów mienia węgierskiego nie została dotych- czas zwrócona.

10) Rząd Stanów Zjednoczonych odmawia m. in. zwrotu cennego węgierskiego zabytku historycznego go tzw. „Świętej Korony”.

11) Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej zwraca uwagę opinii publicznej całego świata na fakt, że wroga działalność rzą- du Stanów Zjednoczonych wobec Węgierskiej Republiki Lu- dowej:

a) Stanowi brutalne pogwał- cenie zobowiązań powziętych przez rząd Stanów Zjednoczo- nych w traktacie pokojowym.

b) Pozostaje w wyraźnej sprzeczności z zasadami po- koju i braterskiej współpracy

narodów, z zasadami, zatwier- dzonymi przez Kartę Narodów Zjednoczonych i właśnie dla- tego:

c) Stanowi jeden z czynni- ków zagrażających pokojowej współpracy narodów oraz po- kojowi i bezpieczeństwu.

Poszanowanie niezależności i suwerenności każdego kraju jest wspólną sprawą wszyst- kich miłujących pokój i wol- ność narodów świata. Dlatego też rząd Węgierskiej Republi- ki Ludowej jest przekonany, że miłujące pokój państwa po- tępią postępowanie rządu Stanów Zjednoczonych jako wrogie wobec Węgierskiej Re- publiki Ludowej oraz szkodli- we i niebezpieczne dla po- wszechnego pokoju i bezpie- czeństwa.

U nas się miele bez miarek i odsypów

mówią z dumą chłopci z pow. brzezińskiego

W ciągu ostatniego tygodnia skupu zboża młyny w powie- cie brzezińskim nie miały zbyt wiele roboty. Zboże napływa- ło tylko do punktów skupu.

— Młyny mogą poczekać — mawiali chłopci — aż do czasu, gdy nasz powiat będzie zwol- niony od miarek i odsypu.

Czekali niedługo. Już wczes- nym rankiem w poniedziałek 26 listopada rozesała się po gromadach ta radosna wiado- mość. Tu przyniosła ją radio, tam gazeta, gdzieindziej listo- nosz lub sołtyś.

GÓRA NASZ POWIAT I MY GÓRA.

Ludwik Stacherski, mieszka- niec gromady Buków w gmi- nie Ciosny, ucieszył się, gdy doszła go wiadomość. A je-

dnak my pierwsi, a nie piotr- kowscy. No a teraz do mły- na. — Matka daj-no mi kapo- tke. Zaprzęgam i jadę.

Młyn motorowy w Popielaw- wach znów terkocze. Tam wła- śnie zastałem Stacherskiego, który wraz z sąsiadem Stefa- nem Piwowarczykiem oczeki- wał już na mąkę i otręby.

— Było się o co bić — do- wodził młynarzowi Stefan Pi- wowarczyk. Bo o honor gro- mady, gminy i powiatu, a tak- że o naszą korzyść. Dla nas biedniaków i średniaków znie- sienie miarek i odsypu to wca- le nie błahostka, jak gadali różni kamraci kulaków. To więcej w chwałę mąki i otrę- bów dla trzody.

— Jużci że tak — potwier-

Bojownik o wolność narodu



MARCELI NOWOTKO

Na wprost bramy fabrycznej cukrowni w Clechanowie, na ścianie z czerwonej cegły wid- nieje pamiątkowa tablica gło- sząca, iż „w tej cukrowni pra- cował w latach 1907—1912 Marce- li Nowotko — bojownik o pra- wa ludu pracującego”.

Ten prosty napis zawiera w sobie głęboką treść. W jednym zdaniu zamyka dzieje walki, peł- nej niebezpieczeństw i poświęce- nia, zawiera hołd oddany zasłu- gom bojownika klasy robotni- czej — założyciela i pierwszego przywódcy Polskiej Partii Ro- botniczej.

Marceli Nowotko był synem robotnika w majątku hr. Kra- sińskiego.

Działalność rewolucyjną pro- wadził najpierw w szeregach SDKP i L, a później, gdy wstę- tek zwycięstwa Rewolucji Paź- dziernikowej Polska odzyskała niepodległość, nieugięte wal- czy przeciw rodzimej burżuazji.

która przechwyciła władzę w kraju. Organizuje robotników do walki o ich szlachetne prawa, two- rzy Rady Delegatów Robotni- czych. Przedstawiany przez rząd kapitalistycznej Polski i skazany zaocznie na śmierć, walczy dalej pod pseudonimem „Marlan” i „Stary”, występuje przeciw zaborskiej polityce Piłsudskiego, przeciw najazdowi na młodą re- publikę radziecką.

Za swą działalność rewolucyj- ną w szeregach KPP przesied- dział Marceli Nowotko 10 lat w więzieniach sanacyjnej Polski.

Wojna w 1939 zastaje go w ce- li więziennej w Rawiczu.

Po wyostaniu się do więzienia Marceli Nowotko staje do pracy konspiracyjnej, organizuje walkę mas robotniczych przeciw okupantom.

Wreszcie w roku 1942 tworzy wraz z Pawłem FINDEREM i in- nymi rewolucjonistami Polską Partię Robotniczą. Niedługo jed- nak przyszło mu kierować wal- ką mas robotniczych przeciw fa- szystom: 28 listopada 1942 roku kulia wystrzelona z za węgla prze- cięła jego życie.

Ten sam wróg, który trzymał go przed wojną w więziennych kazamatach, dał rozkaz zamor- dowania nieugiętego bojownika o prawa klasy robotniczej, o wy- zwolenie narodu.

Ale nie giną ludzie, których życie splata się z narodem i którzy zostawiają w nim najgłę- bzy ślad.

Dzieło jego życia żyje w nas. Każde nowe oświecenie Polski Ludowej świadczy o tym. że la- ta tużaczki, lata więzienia i śmiertelność Marceliego Nowotki nie były daremne.

Jego marzenia i słowa stały się rzeczywistością — rzeczywisto- ścią budowy socjalizmu w naszym kraju.

NOTATNIK ŁÓDZKI

* „Toksykologia grzybów” — to tytuł referatu, który w piątek, dn. 30 listopada br. o g. 20 w sali wydziału farmaceutycznego A. M. przy ul. Lindleya 3 na posiedzeniu naukowym Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego wygłosił dr Jan Bader.

* Zdzisława Słazak pracownica MZK przyniosła do Spółdzielni Pracy Krawieckiej im. Samuela Engla znalezione przez siebie bony mięsno-tuszczone na gruzdełkach, zagubione przez pracownika tej spółdzielni. Postępek godny pochwały.

* W środę, dnia 28 listopada br. o godz. 19 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102 mgr inż. St. Roszkowski wygłosi odczyt na temat „Wpływ korekcyjny na sprawność i zużycie zębów”.

* Dnia 29.11. 1951 r. o godz. 18 w sali „Interny” odbędzie się zebranie II Oddziałowej Organizacji Partyjnej przy A.M. w Łodzi.

Szanujmy nasze wspólne dobro! Kozuchy, nauszniki, czapki dla budowlanych

Na każdym odcinku naszego życia gospodarczego kładzie się duży nacisk na oszczędność czy to w zużyciu surowców, maszyn czy czasu przeznaczanego na pracę. Ale nie wszyscy jakoś chcą uprzytomnić sobie, że zasada oszczędzania obowiązuje nie tylko pracowników przy ich zajęciach zawodowych, lecz także każdego obywatela i to na każdym kroku.

Dobro publiczne, kosztujące obrzydliwie sumy pieniędzy a służące ku wygodzie i przyjemności każdego, nie cieszy się poszanowaniem. Czy może być mowa np. o szybkim rozszerzeniu sieci oświetleniowej na

szczyt ulic, o zwiększeniu terenów zielonych, lub ilości lawek w parkach i miejscach spacerowych, gdy nawet to co dotychczas zostało zrobione — niszczone jest przez niedyscyplinowaną publiczność, niesforną i rozbrzykaną młodzież, głupotę i złośliwość starszych.

Tłuczenie samych kłosów i żarówek w lamp kosztuje rocznie ok. 30 tys. złotych. Ilość stłuczonych lamp jest szczególnie duża w parkach i na krańcach miasta. Np. na Chojnach na 57 nowozainstalowanych w tym roku lamp zbitych zostało 25 i to jeszcze przed ich zapaleniem. Na pl. Komuny Paryskiej skra-

dżono 23 żarówki z niskopiętnych lamp niemal tegoż dnia, w którym zostały wkręcone.

Samo deptanie trawników, nie licząc uszkodzeń lawek, przynosi szkodę rocznie na sumę ok. 60 tys. złotych. Dozorcy łódzkiego parków codziennie przez kilka godzin muszą podnosić przewrócone nocą lawki.

Ofiarą złośliwości padają również tabliczki z nazwami ulic. Szczególnie w dzielnicach peryferyjnych: Wiskitno, Chojny, Marysin III, nie spotyka się niemal wcale tabliczki, która nie byłaby obłuczona z emalii. Tabliczki znikły nie tylko z rogu ulic Dąbrowskiego i Tomaszowskiej ale i z wielu innych.

30 b.m. w Teatrze Powszechnym „Moralność pani Dulskiej”

30 listopada br. grana będzie komedia G. Zapolskiej pt. „Moralność pani Dulskiej”. Początek przedstawienia, godz. 15.30. Zainteresowane szkoły, zakłady pracy i organizacje winny zgłosić zapotrzebowanie na bilety w Biurze Organizacji Widowni tel. 150-36. Codziennie godz. 19 grana jest komedia Diakonowa pt. „Ożenek z posagiem”. Dla szkół przewidziane są specjalne zniżki.

chwili obecnej składnica ukończyła już w 100 proc. zaopatrzenie budowlanych w waciki i ubrania robocze. Ponadto hotele robotnicze otrzymały w podwójnej ilości koce i wszelką bieliznę pościelową.

W tej chwili przystąpiono do rozszywania po zjednoczeniach ostatnich partii kozuchów, butów filcowych, nauszników, czapek i ciepłych rękawic.

Plan zaopatrzenia w te artykuły wykonano już w 80 proc. W ciągu najbliższych tygodni akcja zostanie zakończona.

Nasi budowlani nie obawiają się więc mrozu. Niezależnie od pogody będą budować bez przerwy całą zimę. (k)

Sroda 28 Listopad
Zdzisława JUTRO: Saturnina

WAZNE TELEFONY:
Kom. Miejska MO 233-60
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DYZURY APTEK
NOCY DZISIEJSZEJ DYZURIA APTEKI

A. S. nr 13 (Obr. Stalin Grądu 15), A. S. nr 49 (Pablińska 218), A. S. nr 16 (Jaracza 32), A. S. nr 19 (Marsz. Stalina 50), A. S. nr 17 (Wróblewskie 80 (Kątna) 54), A. S. nr 26 (Kopernika 26), A. S. nr 50 (Piotrkowska 67), A. S. nr 53 (Piec Kościelny 3).
Apteka br 41 (Al. Kosciuszki 43) dyżuruje codziennie.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATRY

PANSTW. TEATR NOWY (ul. Wigierska 15) — godz. 19 „Zwycięstwo”
PANSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO (ul. Jaracza nr 27-29) godz. 15 „Zemsta”. Bilety wyprzedane.
PANSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) — godz. 19 „Ożenek z posagiem”
TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 — „Czarodziejka”
TEATR MAŁY (Traugutta 1) godz. 19.30 „Papsy”
PANSTW. TEATR „PINO KIO” (Kopernika 16) — godz. 17 „Guliver w krainie Hiputów”
PANSTW. TEATR „ARLE KIN” (ul. Piotrkowska 152) godz. 17 „Jak dwa Michały czas zatrzymały”

KINA

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „Świat się śmieje”, dod. — „Dokeryz Francji”, godz. 18, 20, dozw. od lat 12.

ROMA (ul. Rzgowska 64) „Strój galowy”, dod. „O nowe jutro”, godz. 18, 20, dozw. od lat 14.

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Nasz chleb powszedni”, godz. 19, dozw. od lat 14

STYLOWY (Kilińskiego nr 123) „Grzesznicy bez winy”, dod. „Strzeżmy dzieci”, godz. 18, 20, dozw. od lat 16.

SWIT (Batułki Rynek) „Ostatni Mohikanin”, godz. 18, 20, dozw. od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dziś o wpił do jedynastej”, dod. „Przełęg kulturalny” nr 2-51, — godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 12.

WISLA (Daszyńskiego 1) „Pogromca atamana”, dod. „O puchar ZSRR”, godz. 16, 18, 20.

WŁOKNIARZ (ul. Próchnika nr 16) — nieczynne z powodu remontu.

WOLNOSC (ulica Napierkowskiego nr 16) — „Dom na pustkowiu”, dod. „Mieszkańcy naszych lasów”, godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 16.

ZACHETA (Zgłębska 26) „Dziwczynna u źródła”, dod. „Przełęg sportowy” nr 4-51, godz. 18, 20 dozw. od lat 7.

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Nasz chleb powszedni”, godz. 19, dozw. od lat 14

STYLOWY (Kilińskiego nr 123) „Grzesznicy bez winy”, dod. „Strzeżmy dzieci”, godz. 18, 20, dozw. od lat 16.

SWIT (Batułki Rynek) „Ostatni Mohikanin”, godz. 18, 20, dozw. od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dziś o wpił do jedynastej”, dod. „Przełęg kulturalny” nr 2-51, — godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 12.

WISLA (Daszyńskiego 1) „Pogromca atamana”, dod. „O puchar ZSRR”, godz. 16, 18, 20.

WŁOKNIARZ (ul. Próchnika nr 16) — nieczynne z powodu remontu.

WOLNOSC (ulica Napierkowskiego nr 16) — „Dom na pustkowiu”, dod. „Mieszkańcy naszych lasów”, godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 16.

ZACHETA (Zgłębska 26) „Dziwczynna u źródła”, dod. „Przełęg sportowy” nr 4-51, godz. 18, 20 dozw. od lat 7.

ZACHETA (Zgłębska 26) „Dziwczynna u źródła”, dod. „Przełęg sportowy” nr 4-51, godz. 18, 20 dozw. od lat 7.

ZACHETA (Zgłębska 26) „Dziwczynna u źródła”, dod. „Przełęg sportowy” nr 4-51, godz. 18, 20 dozw. od lat 7.

30 b.m. w Teatrze Powszechnym „Moralność pani Dulskiej”

30 listopada br. grana będzie komedia G. Zapolskiej pt. „Moralność pani Dulskiej”. Początek przedstawienia, godz. 15.30. Zainteresowane szkoły, zakłady pracy i organizacje winny zgłosić zapotrzebowanie na bilety w Biurze Organizacji Widowni tel. 150-36. Codziennie godz. 19 grana jest komedia Diakonowa pt. „Ożenek z posagiem”. Dla szkół przewidziane są specjalne zniżki.

RADIO

SRODA, 28 LISTOPADA 1951 R.
Wiadomości — godz. 12.04, 17.00, 21.00 i 23.50.
11.45 Głos mają kobiety. 11.52 Włokniarka — pieśń. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 13.30 Wszechnica Radiowa. 13.45 Aud. szkolna. 14.30 „Gorące dni”. 14.50 Koncert. 15.30 Aud. dla świetlic. 16.00 Wszechnica Radiowa. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.45 Radiowy kurs język rosyjskiego. 18.00 Radiowy kurs chórów. 18.30 Wszechnica Radiowa. 19.30 Muz. i aktualności. 20.00 Koncert. 20.45 Wspomnienia robotnicze. 21.20 Wiadomości sportowe. 21.50 Kultura kulturalna. 22.20 Trio G-dur na flet i altówkę. 22.40 Muz. tan. 23.00 Utwory M. Mentnera.
Program rozgłośni łódzkiej
11.40 Chwila muzyki. 13.20 Chwila muzyki. 14.10 Program drugi — Utwory na altówkę kompoz. czeskiej. 16.20 Muzyka rozrywkowa. 16.45 Z mikrofonem przez miasto i wieś. 16.40 Program pierwszy — koncert rozrywkowy. 17.15 Rep. literacki. 17.25 Koncert życzeń. 18.50 Koncert rozrywkowy. 19.10 Aud. świetlicowa. 19.25 Omówienie programu na jutro.

Jutro IX sesja Rady Narodowej m. Łodzi

29 bm. o godz. 16 odbędzie się w sali Liceum Pedagogicznego przy ul. Wólczańskiej 171 dziesiąta tegoroczna sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

Na porządku dziennym obrad Rady znajdzie się szereg zagadnień związanych bezpośrednio z najwyższymi potrzebami mieszkańców naszego miasta.

M. in. Rada wysłucha sprawozdania Prezydium RN m. Łodzi na temat przyjmowania, rozpatrywania i zatwierdzania przez organa władzy państwowej skarg, zażaleń, listów jędności i krytycznych artykułów prasowych.

Złoży również sprawozdanie Wydział Oświaty na temat tegorocznej akcji kolonii letnich dla dzieci szkół łódzkich. Nad sprawozdaniem Rada przeprowadzi dyskusję i poweźmie odpowiednie uchwały, które staną się dla organów wykonawczych Rady wytycznymi pracy na przyszłość.

W obradach Rady Narodowej m. Łodzi mogą wziąć również udział przedstawiciele społeczeństwa spoza składu Rady. Kartę wstępu wydają ORZZ, Zarząd Grodzki Ligii Kobiet i Prezydium RN m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, pok. nr 142 w godzinach od 9.30 do 15.30.

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr SIENKO specjalista skórno-weneryczne, pęcherza, 4-6, Kilińskiego 132 (1468)
Dr HORECKI choroby zakaźne, kłaski, włośnice, Narutowicza 35. Telefon 200-99. (1498)
Dr CHECINSKI skórno-weneryczne, 4-7, Piotrkowska 157. (1457)
Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 7-8, 3-5 Piotrkowska 106 (1458)
Dr ZAURMAN — specjalista skórno-weneryczne 8-9.30, 4-6 Narutowicza 2. (1460)
Dr PIWECKI wewnętrzną, płuca, serce, przyjmuje 3-7, Piotrkowska nr 25. (7925)
Dr LASZEWSKI — choroby skórne, weneryczne Wielkowiejskiego 23. 7.30-9.17-19.30. (1458)
Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki Piotrkowska 33 — przyjmuje 6-6 oprócz sob. niedzieli (1464)
Dr REICHERT specjalista weneryczne, skórne, płuca (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (1461)

KUPNO — SPRZEDAŻ
WOZEK bliźniaczy spacerowy, nowy sprzedam. Kopernika 24, m. 14. (8935)
RADIOaparaty lampy i części. Kupno sprzedaj zamiana. Wigierskiego nr 31, Księżniak. (8784)
MOTOR BMW 500 okazynie do sprzedania stan dobry. Łódź, Pryncypalna 44-2 (Chojny). (9224)

ZAOFIAROW. PRACY
POMOCNICA domowa z gotowaniem potrzebna od Zaraz. Zielona 18, m. 3.
POMOCNICA domowa do lekarza potrzebna. Referencje konieczne. Zgłoszenia. Piotrkowska 8, II piętro. (9242)

LOKALE
ZAMIENIĆ dwa pokoje z kuchnią, woda, gaz na po kochu z kuchnią, okolica Poleś. Oferty pod „ZYMUNT”. Piotrkowska 103a, „Prasa”. (9244)

NAUKA I WYCHOW.
KURS SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE. Kościuski 68, przyjmują zapisy. (9153)

ZGUBY
SKRADZONO książeczkę wojskową, kartę meldunkową, Zw. Zawod. TPP-R. Wacław Maks. Aleksandra, Północna 21.

Polski Monopol Tytoniowy Zakład Sprzedaży w Łodzi, ul. Kopernika 62 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia kierownik Zakładu Sprzedaży w poniedziałek od godz. 10 do 12. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1606)

SKRADZONO książeczkę wojskową, legitym. Zw. Zaw. wejściówkę fabryczną. Nazwisko Edward Dąbrowski, Limanowskiego 15. (9127)
ZGUBIONO przepustkę stają, wydaną przez Zakłady im. M. Kasprzaka, Łódź, ul. na nazwisko Bęka Rainholda.
DNIA 19.11. 51 r. zgubiono teczkę brązową. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot teki lub jej zawartości. Feliks Koczarski 22 Lipca 63, m. 1.
PROSZĘ o zwrot za wynagrodzeniem dokumentów osobistych zaginionych 22 listopada. Sabina Wojciechowska — kawiarnia „Łódzianka” lub Nowotki 127, m. 25. (9261)

Poszukiwani pracownicy

Brygadzie do brygady remontowej, fachowca do brygady remontowej na zgrzeblarki, fachowców na samoprążnice, tkaczy kortowych na krosna angielskie, majstra na krosna korlowe, ślusarzy, tokarzy, palaczy na centralne ogrzewanie i robotników niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. W. Łukasiewicza Łódź, ul. Nowotki 83-85. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 1599

Technika budowlanego z praktyką zatrudnią natychmiast Miejskie Zakłady Mleczarskie w Łodzi ul. Gdańska 126. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. Warunki do omówienia. (1611)

Kierownika Sekcji Kosztów Własnych i zastępcę głównego księgowego z odpowiednimi kwalifikacjami zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Pivowarsko-Słodownicze w Łodzi ul. Orla 25. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna. (1607)

Ślusarzy, tokarzy, technika — mechanika, elektryków, sprzątaczy i robotników gospodarczych zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego Łódź, ul. Limanowskiego 156. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. (1605)

Dnia 25 listopada 1951 r. zmarł pełnią obowiązki służbowe.
S. + P.
WŁADYSŁAW GRZELAK
Kierowca P.K.S. Ekspozytury Towarowej, przodownik pracy.
W Zmarłym tracimy oddanego pracownika i dobrego kolegi. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy starego cmentarza na Chojnach dnia 28. XI. 1951 r. o godzinie 15.30.
Kierownictwo Rada Miejskowa Współpracownicy P.K.S. Ekspozytura Towarowa Łódź

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego Biuro Sprzedaży Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego Łódź, ul. Wigury 21, podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałek od godziny 13 do 15. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1610)

ŚLAD

W Y D A J E
Instytut Prasy „CZYTELNIK”

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 263-00. Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12-13. Sekretarz Odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80. Redakcja rekwizycji nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Prenumeratę miesięczną z 4.00 kwartalną z 12.15, półroczną z 21.30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejski i wiejski na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnego.
Redaguje
KOLEGIUM REDAKCYJNE



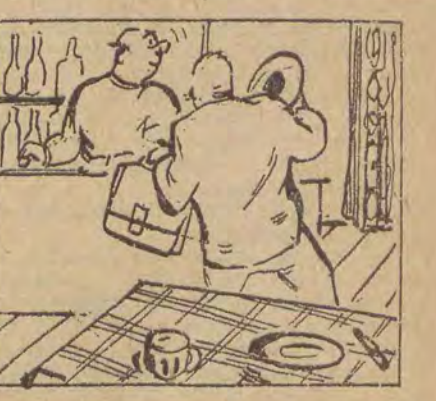
Zaraz na początku zebrania koła sportowego Kopydewicz wystąpił z długą perorą.
— Naszym zasadniczym zadaniem będzie uczyć się od prawdziwych, zaangażowanych sportowców, wywodzących się z boksingu jak boksują się prawdziwi, ligowi bokserzy, musimy obserwować możliwie najczęściej gre dobrych drużyn pikarskich. — Takich choćby, jak ta, w której gra nasz Franuś.
Słyszając to Franuś mimowolnie poprawił



sobie krawat a Wieuś spojrzal z zaciekawieniem na elokwentnego magazyniera, wciąż jeszcze nie mogąc się zorientować ku czemu zmierzła w swojej przemowie.
Współpłciowość wyjaśnił się szybko. Kopydewicz zaproponował mianowicie, by część funduszy przeznaczonych na rozwój koła poświęcić na pokrycie kosztów drogi do jednego z sąsiednich miast, gdzie drużyna, w której grał Franuś, miała rozegrać mecz ligowy.



Mimo sprzeciwu Wieuśa i kilku Jeszeze ZMP-owców projekt Kopydewicza przyjęto.
— A więc w niedziele rano wyjeżdżamy — krzyknął obojętnie Kopydewicz i już zupełnie obojętnie przystąpił do dalszemu ciągłowi obrad, gdy mówiono o potrzebie stałych treningów, o popularyzacji odznaki SPO, czy o konieczności zaopatrzenia koła w podstawowy sprzęt sportowy.
Natychmiast po zebraniu Kopydewicz



podążył do znanej już nam knajpki „Pod kielichem”. Przywitał się serdecznie z właścicielem i spytał półgosem: — Honoracja już jest?
— A jest, jest. Czeka już z 15 minut. — Restaurator wskazał niezadowolonym głosem drzwi wiodące gdzieś w głąb lokalu.
Kopydewicz czas jakiś kreślił się Jeszeze po lokalu, a potem skierował się szybko ku wskazanym przez restauratora drzwiom.

SPORT

Prawa dla wszystkich są równe

Dlaczego piłkarze piją herbatę słodką a lekkoatleci gorzką

Na ostatnim zebraniu rozszerzonego aktywu sportowego z terenu województwa łódzkiego, które się odbyło przy licznych udziałach instruktorów wychowania fizycznego, w dyskusji jeden z mówców, przedstawiciel Włókniarza, zapytał:

— Dlaczego po treningu piłkarzom daje się do picia herbatę słodką, a lekkoatleci gorzką?

Jakkolwiek sama forma pytania wywołała humor na sali, to jednak należy je potraktować bardzo poważnie. Niestety, niektórzy działacze uważają widocznie ciągle, że na pełne poparcie, zasługują jedynie reprezentanci tych gałęzi sportu, które są najbardziej popularne. A więc na pierwszym miejscu krocza, oczywiście piłkarze, za nimi bokserzy, a jeżeli zapuścimy żurawia na Śląsk — to hokeiści. Im mniej popularna gałąź sportu, tym

niejednokrotnie cieszy się mniejszą opieką ze strony organizatorów. Jest to błąd, który się mści na działalności zaniedbanych sekcji.

Polskie koszykarki odwiedzą Pragę

Do Czechosłowacji wyjeżdża ekipa koszykarek polskich. Drużyna polska weźmie udział w międzynarodowym turnieju koszykówki o Wielką Nagrodę Pragi.

Turniej trwać będzie od 1 — 5 grudnia br.

Szwajcaria - Austria 4 : 2

Rozegrane w Wiedniu międzynarodowe spotkanie w hokeju na lodzie Szwajcaria - Austria zakończyło się zwycięstwem Szwajcarii 4:2 (3:1, 1:1, 0:0).

Zwycięstwo piłkarzy Belgii

Rozegrane w Rotterdamie międzynarodowe spotkanie piłkarskie Belgia - Holandia zakończyło się zwycięstwem Belgii 7:6 (3:3).

Druga reprezentacja Belgii pokonała w Leodium reprezentację Luksemburga 2:0 (1:0).

Brzydkie obyczaje piłkarskie

Wiedeński dziennik Arbeiter Zeitung donosi, że przed meczem pomiędzy drużynami „Oberwart“ i „Red Star“, grupa kibiców zwróciła się do sędziego Kargera z pogrózkami, żądając, aby prowadzący zawodnik, zapewnił zwycięstwo drużynie „Oberwart“. Widocznie sędzia nie zastosował się do żądań kibiców, bo po skończonych zawodach Karger został pobity przez widzów. Później tłum kibiców, składający się z około 100 osób zaatakował kawiarnię, w której sędzia jadł kolację i tylko natychmiastowa pomoc policji uratowała

Słusznie więc przedstawiciel Włókniarza zapytał: — Dlaczego lekkoatleci częstowani są gorzką herbatą a dlaczego dla piłkarzy znajdują się na wszystko środki, wówczas, gdy w żadnej ustawie i w żadnej uchwale nie ma śladu, że należy faworyzować jakiegokolwiek dziedziny sportu. Dla wszystkich są równe prawa.

Zagladnijmy wobec tego na chwilę na basen MDK. W godzinach rannych ćwiczy tu kadra wyczynowa. Ostatnio bardzo przereździły się jej szeregi, bo kadra wyczynowa Łodzi, składająca się przeważnie z uczącej się młodzieży, woli na przyczepkę trenować w ramach godzin swych zrzeczeń, niż korzystać ze wspólnych doświadczeń oraz fachowego trenera, przydzielonego im do ćwiczeń.

Dlaczego tak się dzieje? Czyżby trener był zły? Woda za zimna w basenie? Brak chęci do treningu?

Wszystkie te domysły mijają się z rzeczywistością. Młodzi pływacy, chcąc trenować w kadry, zmuszeni są już o godz. 5 rano zrywać się z łóżek, aby na czas zdążyć na trening. Ćwiczenia oczywiście są forsowne. Nic tedy dziwnego, że wzmagają apetyt. Po zajęciach pływacy chętnie pośpiesziliby do domów na śniadanie, ale czeka przecież na nich szkoła. Tam również istnieje współzawodnictwo, tam również czoło w pływacy łódzcy nie chcą zajmować ostatnich miejsc.

I w tym wypadku zawiniły

zrzeczenia. Zerwano z doświadczeniami lat ubiegłych, w których pływacy po treningu otrzymywali śniadania. Ktoś o tym zwyczajnie zapomniał. Wynik? Niedostateczne przygotowanie kadry wyczynowej do czekających ją spotkań o Puchar Miast. Czyż za to można winić tylko pływaków?

w.l.

Szachlior remisuje w Rumunii

Przebywająca w Rumunii rodzicka drużyna piłkarska Szachlior (Stalino) rozegrała w Petroszani towarzyskie spotkanie z reprezentacją górników rumuńskich.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2 : 2.

Czy zdobyłeś SPO ?

NASZ Felieton

Kto ma rację?

W przedziale było 6 osób. Jednemu z panów zachciało się właśnie zapalić papierosa, kiedy spozstrzegł tabliczkę z napisem „Dla niepalących“.

— Psiakość, wpadłem! — pomyślał. Nie zrezygnował jednak z rozkoszy zaciągnięcia się dymem papierosa, lecz zwrócił się do współtowarzyszy z uprzejmym zapytaniem, czy ktoś ma coś przeciwko pogwałceniu przepisów. Nikt nic nie miał. Zakończyłoby się całkiem przyjemnie, gdyby nie konduktor, który stanął kategorycznie na straży obowiązujących przepisów i wlepił pasażerowi mandat. Wszczęła się dyskusja na temat nadgorliwości konduktora.

Wpadł na mnie kiedyś Ryśiek. Był wzburzony. — Rozsądź, kto miał rację. Jakaś starsza pani usiłowała wsiaść tylnym pomostem do przedniego wagonu. Tramwaj rusza. Pani jedną nogą stoi już na stopniu, za to drugą odbija się bezradnie od ziemi. W ostatniej chwili udało mi się wcisnąć niefortunna pasażerka do wozu, sam jednak nie zmieściłem się już do przedniego wagonu i wskoczyłem przednim wejściem do drugiego. Konduktor nie chciał wziąć pod uwagę mojego tłumaczenia i zapisał mi mandat karny. Czy miał rację?

Bywa rzeczywistość, że pasażerowie

z podaje nieraz okoliczności usprawiedliwiające, to, czy inne przekroczenie przepisów, a urzędnik trzyma się mimo to kurczowo litery prawa. W przytoczonych jednak wypadkach chodzi o to, aby innym nie stwarzać możliwości powoływania się na powyższe okoliczności — chodzi po prostu o uniknięcie precedensu. A sprawa precedensu może się przedstawiać tak, jak w pewnej przedwojennej anegdocie.

Konduktor, sprawdzając bilety dostrzegł pod ławką czło-wieka, który na jego widok wygłasza następujące przemówienie:

— Kochany panie konduktorze, nie mam pieniędzy na bilet, a moja jedyna córka bierze dziś ślub. Czy ja, ojciec mogę tam nie być? Niech się pan zlituje i pozwoli mi tu zostać.

Wzruszony miłością ojcowską konduktor zgodził się. Machnął ręką i poszedł dalej. Kiedyś było jego zdziwienie, kiedy nieco dalej znalazł znów pod ławką pasażera „na gapę“.

— A pan, co tu robi u licha?

— „Gapowicz“! II wskazuje wówczas ręką na „gapowicza“ I.

— On mnie zaprosił na ślub. I dlatego wydaje się, że mają jednak rację konduktorzy, gdy trzymają się litery przepisów.

Abbe

Jeszcze jeden rekord świata

Na mistrzostwach Armii Radzieckiej w podnoszeniu ciężarów Worobjew, występujący w wadze półciężkiej, pobił o pół kg rekord świata w rwanie, uzyskując 133,5 kg. W podrzucie Worobjew poprawił rekord krajowy, osiągając 165,5 kg.

To zainteresuje bokserów Giekawy referat

Z inicjatywy Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w dniu 6 grudnia br. w sali Głównej Rady ZS Włókniarz przy ul. Sienkiewicza 13, wygłoszony zostanie referat przez lekarza Centralnej Wojewódzkiej Poradni Sportowo-Lekarskiej, który w pierwszym rzędzie powinien zainteresować bokserów. Temat referatu: Podstawy fizjologiczne treningów oraz urazowość w boksie.

AZS (W-wa) - Unia (Ł) 0 : 3

W ramach przygotowań do mistrzostw Polski, siatkarki ZKS Unii rozegrały w niedzielę w Warszawie mecz towarzyski z AZS W-wa. Spotkanie wygrała drużyna łódzka w stosunku 3:0 (15:12, 15:8, 15:13).

W zespole Unii wyróżniły się: Zarkrzewska, Kopiczńska i Skrodzka, u pokonanych zaś — Szczawińska. Mecz rewanżowy odbędzie się 2.12. o godz. 11 w sali MDK w Łodzi.

Wiadomość zaskoczyła wprawdzie Janke, ale nie wstrząsnęła nią. Oczywiście śmierć człowieka w pełni sił była czymś niespodziewanym, ale zbyt obcym był jej Barnaba. By wiadomość o tym miała dla niej szczególne znaczenie.

— Co ty mówisz? — spytała — A cóż mu się stało?

— Zamordowany — szepnął Roman — Dziś wieczorem. Jego ciało znalezione w parku z przestreloną głową.

— To rzeczywiście straszne, Romku — rzekła Janka, gładząc go po ramieniu. — Nie dziwię się twojemu zdenerwowaniu, ale uważam, że powinieneś się uspokoić. Trudno, Barnaba obracał się chyba w towarzystwie opryszków... Musiały tam być jakieś porachunki. Człowiek prowadzący ciemne interesy, takie jak Barnaba, narażony jest na gwałtowny koniec... Ale ty drzyś cały! Dlaczego tak bardzo wzięłeś sobie to wszystko do serca?

— Ty niczego nie rozumiesz — szepnął Roman pół przytomny — Ty nic nie wiesz...

— Nie wiem, ale chcę się od ciebie dowiedzieć. Romku, obanuj się! Opowiedz mi o co ci chodzi.

Całym wysiłkiem woli Roman zebrał myśli i w urwanych zdaniach opowiedział Jance, dlaczego podejrzania mogą być na niego.

— Nie chcę iść do więzienia, nie chcę iść do więzienia. Skończył opowiadanie.

— Sprawa jest poważna, Romku, ale nie tak tragiczna, jak ty sobie to wyobrażasz — rzekła Janka. — Zbieg okoliczności może wprawdzie chwilowo skierować na ciebie podejrzanie, ale przecież z pewnością będziesz mógł się wytłumaczyć. Ostatecznie fakt sprzeczki nie jest dowodem, iż to ty właśnie zabiłeś Barnabę. Powiedz mi, gdzie byłeś w tym czasie, kiedy przypuszczalnie popełnione zostało morderstwo.

— Włóczyłem się po mieście — odparł Roman wymijająco, nie patrząc dziewczynie w oczy.

— Czy spotkałeś może kogoś ze znajomych? Czy byłeś w jakims publicznym miejscu?

— Byłem później w łaźni, ale dopiero po jakichś dwóch godzinach. W mieście nikogo nie widziałem. Nawet nie pamiętam, którymi ulicami chodziłem.

— Powinieneś obie przypomnieć, Romku — perswa-

Piotr Widzewski

(62)

CIEŃ I ARENY

dowała Janka. — Każdy szczegół może mieć znaczenie w śledztwie. Pomyśl dobrze.

Janka zamyśliła się głęboko, po czym twarz jej rozjaśniła się.

— Wiem co zrobimy. Pójdziemy do kapitana Sławnego.

— A któż to taki? — spytał Roman niechętnie.

— Szef wydziału śledczego w Milicji. Zrobił mi wiele dobrego w czasie, kiedy przybyłam do Łodzi. Jeżeli szczerze opowiesz mu wszystko o swojej rozmowie z Barnabą, jej zakończeniu i o tym jak spędziłeś czas do wieczornego przedstawienia, to on z pewnością ci pomoże. To jest taki człowiek, który na dziwny dar odróżnienia prawdy od kłamstwa. Jest tak sprawiedliwy, że niewinnego z pewnością nie skrzywdzi.

Roman siedział z oczyma wbitymi ponuro w jeden punkt.

— Nie chcę iść do Milicji — mruknął — boję się.

— Ależ Romku, to jest strusia polityka — rzekła Janka kładąc mu rękę na ramieniu i zagladając mu w oczy. Nie pójdiesz ty do Milicji, to ona przyjdzie do ciebie. Musisz tam pójść i szczerze przedstawić cały przebieg wypadków. Ja będę z tobą. Nie opuszcze cię ani na chwilę. Teraz zostaniesz u mnie aż do rana, a o ósmej zgłosimy się do kapitana Sławnego.

Roman już się nie opierał. Szepnął tylko:

— Nie powinienem tutaj zostawać. Jeszcze będą plotkować na twój temat...

— Nie bój się o mnie — ucięła dziewczyna — Pójdę spać do sąsiadki, a ty połóż się na moim łóżku i postaraj się zdrzemnąć. Dopóki nie zaśniesz, zostaną przy tobie.

Po nocy, gdy nikt w cyrku Bradoli nie spał poruszony wiadomością o gwałtownej śmierci Barnaby, nadszedł poranek dżdżysty i zimny. Typowo jesienny.

O godzinie 6 dwóch mężczyzn zapukało do wozu Romana. Ponieważ nikt nie otwierał, więc ponowiło się pukanie, tym razem głośniejsze.

Zbudzona hałasem wyrzała z sąsiedniego wozu Skrzypkowa.

— Panowie do kogo?

— Do obywatela Czajkowskiego — brzmiała odpowiedź.

— Chwileczkę, zaraz wyjdę, tylko założę szlafrok.

Skrzypkowa znikła na chwilę i po chwili wróciła człapiąc przydeptanymi pantoflami. Szlafrok jej daleki był od czystości.

— Panowie pewno w sprawie zabójstwa? — spytała, a oczy jej zabłysły z ciekawości. — My tu wszyscy jesteśmy wstrząśnięci. Taka historia! Zeby w biały dzień... to jest chciałam powiedzieć, wieczorem, w środku miasta człowiek życie postradał. Ale już raz byłam świadkiem czegoś podobnego. W roku 1933 w Grójcu...

— Przepraszam was, obywatelko — przerwał jeden z przybyłych — ale my absolutnie nie mamy czasu. Kiedyś przyjdzie do was prywatnie i pogadamy o tym, co było w Grójcu. A teraz powiedzcie nam tylko, czy Roman Czajkowski jest na terenie cyrku?

— Jeżeli go nie ma w wozie — odparła Skrzypkowa trochę urażona — to ani chybi, że go nie ma w ogóle na terenie. Musi chyba być w mieście.

— Czy normalnie wychodzi tak wcześnie do miasta? — spytał drugi z przybyłych.

— A czy panowie są z Milicji? — rzekła Skrzypkowa, biorąc się pod boki. — Bo inaczej to nie jestem obowiązana do udzielania informacji.

— Z Milicji, z Milicji — rzekł pierwszy z mężczyzn tonem ugodowym, po czym sięgnął po legitymację. — Niech się obywatelka na nas nie boczy, tylko opowie nam, czy Czajkowski ma zwyczaj wstawać tak wcześnie?

(c. d. n.)